

*W tej rodzinie właśnie urodziło się czwarte dziecko. Tata i rodzeństwo są bardzo szczęśliwi.*

**„Niech Waszym staraniem będzie to, byśmy mogli wcielić w życie intencje Papieża, pomagając rodzinom chrześcijańskim stawać się oazami miłości, która będzie stamtąd niesiona w świat. Wówczas więcej będzie rodziców, z radością dźwigających ciężar liczniejszego potomstwa”.**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

## *Droży Przyjaciele!*

Gdy wysiadamy z samolotu, oślepia nas blask karaibskiego słońca. Wita nas z uśmiechem Arcybiskup Santiago de Cuba, najstarszej diecezji na wyspie. Po krótkiej przerwie na kawę Abp Dionisio zabiera nas do jednego z kościołów w mieście. Jeszcze do niedawna na niedzielnej Eucharystii pojawiało się tu niewiele osób.

Teraz świątynia pełna jest wiernych w każdym wieku. Ich entuzjazm może porwać każdego. Ogólny nastrój radości odzwierciedla się w śpiewie chóru i dźwięku instrumentów. Do wspólnego śpiewu włącza

się również grupa młodzieży z zagranicy. Wygłaszam kazanie na temat wezwania, pod którym jest tutejszy kościół – Świętej Rodziny. „Bracia i siostry, jeszcze przed piętnastoma minutami nie wiedzieliście o moim istnieniu. W zakrystii przyjęto mnie jak brata i kapłana. Jestem tu obcy, a jednak czuję się tu jak u siebie w domu”. Podobne doświadczenia spotykają mnie podczas innych podróży. To nieustający cud Kościoła katolickiego – nie stanowi on związku różnych Kościołów w poszczególnych krajach, lecz jest jednym i tym

samym Kościołem, który żyje w wielu narodach. Jesteśmy jedną wielką rodziną, mającą w różnych kulturach różne oblicza. Odczuwałem potrzebę mówienia o tym wielkim darze, ponieważ wcześniej w Rzymie wziąłem udział w zwołanym przez Ojca Świętego, a poświęconym Afryce zgromadzeniu Synodu Biskupów. Mogłem ujrzeć, z jaką powagą biskupi współpracują z papieżem. W pełni świadomi stojących przed nimi trudnych pro-



**„Kościół to otwarty dla wszystkich dom, miejsce głoszenia Dobrej Nowiny naszego Zbawiciela.”**

blemów, zgłębiali tajemnicę Kościoła, który wszędzie jest otwartym dla wszystkich domem, miejscem głoszenia Dobrej Nowiny Chrystusa – naszego Zbawiciela.

Celem naszej wizyty na Kubie było odwiedzenie sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre. Jest to serce Kuby, miejsce przepelnione duchem historii i nadziei cierpiącego, ale zarazem szczęśliwego narodu. Wraz z Abp Dionisio uklękliśmy przed cudownym obrazem Maryi.

W pewnej chwili pojawiła się dobrze zbudowana, ciemnoskóra, kolorowo ubrana kobieta. Energicznym ruchem zdjęła plecak i usiadła, otwierając jakąś książkę, był to sfinansowany z Państwa ofiar modlitewnik. Uklękła i utkwiała wzrok w wizerunku Matki Bożej. Gdy ponownie wstała, powiedziała do nas: „Przez dwa lata, także tutaj, przygotowywałam się do chrztu. To moja Matka. To Ona sprawiła, że stałam się człowiekiem”.

Ta prosta kobieta przypominała nam, co jest istotą życia w rodzinie – bycie akceptowanym takim, jakim jestem. Tak, każdy z nas ma dom tylko wówczas, gdy ktoś nas szanuje i kocha jako stworzenie Boże. Dlatego, droży Przyjaciele, nie ustawajcie w hojnym wspieraniu Kościoła – rozsianej na pięciu kontynentach rodziny.

*P. Joaquín Alliende*

ojciec Joaquín Alliende, prezydent



# „Rodzina jest drogą Kościoła”

Program będzie trwał pięć lat, a stawka jest bardzo duża. Jest nią położenie na kolejne dziesięciolecia fundamentu pod duszpasterstwo rodzin w całym **Senegalu**.

150 małżeństw i 5000 młodych, których obejmie pięcioletni program dla małżeństw i rodzin, to tylko początek. Później oni sami będą w swych wioskach i miastach przybliżać współbraciom w wierze i innym ludziom dobrej woli szczęście życia w chrześcijańskiej rodzinie. Będą szczegółowo opowiadać o zasadach higieny i prowadzenia domu, o komunikacji w małżeństwie i naturalnym, zgodnym z nauką Kościoła planowaniu rodziny. Będą także zajmować się dziećmi ulicy i rodzinami z dziećmi upośledzonymi umysłowo. Szeroki zakres programu odzwierciedla ogrom współczesnych wyzwań. Jego koszt to 128 000 zł. „Do kogo mamy się zwrócić” – pyta przewodniczący senegalskiego Stowarzyszenia Wspierania Rodzin – „jeżeli nie do tych, którzy wspierają wysiłki Kościoła w walce z potęgą sił, chcących rodzinę zniszczyć”.



*Szczęśliwe matki przed poradnią rodzinną w Demokratycznej Republice Konga.*



*Chrześcijańska rodzina podczas pielgrzymki przed kościołem w Deir Dronka (Egipt).*

Z tego właśnie względu prosi on o pomoc nas.

Senegal to tylko jeden z frontów walki z wrogimi rodzinie siłami. Są one obecne także w **Europie Środkowo-Wschodniej**. W celu propagowania teologii ciała



*Mężczyźni też muszą się uczyć – kurs dla małżonków w Senegalu.*



*Nowe dziecko Boże – sakrament Chrztu w Gulu (Uganda) celebryje o. Italo.*

i rodziny, w ujęciu papieża Jana Pawła II, na której oparte są wzorcowe programy edukacyjne, takie jak ten w Senegalu, Arcybiskup Warszawsko-Praski Henryk Hoser zorganizował międzynarodowe symposium teologiczne. Aby mogło się ono odbyć, potrzebne są jednak duże sumy. Obiecaliśmy Arcybiskupowi wsparcie w kwocie 62 000 zł. Tym zaś, którzy z powodów politycznych nie będą w stanie przyjechać, będziemy pomagać na miejscu. Tak na przykład młode małżeństwa na Kubie – po sześć w każdej diecezji – które wezmą udział w specjalnych, zorganizowanych przez miejscowych biskupów kursach. „Rodzina jest drogą Kościoła” – napisał Jan Paweł II. Kościół tą drogą idzie, a Państwo pomagają ją prostować. ●

## Wspólna modlitwa – na zawsze razem

„A Słowo zamieszkało wśród nas” – tak może powiedzieć wiele rodzin, które otrzymały *Biblię dla Dzieci*, *Mały Katechizm* czy *Rozważania Różańcowe* i dzięki temu bardziej zjednoczyły się w modlitwie.

Taki cel przyświecał też wydaniu książek. Bp Jorge Solórzano Pérez z Nikaragui ujął to tak: „15 000 Rozważań Różańcowych dla rodzin w miastach i wioskach, by mogły one odmawiać Różaniec, zachowując

wując w ten sposób jedność. Dzięki wspólnej modlitwie na zawsze pozostaną razem”. Biskup dostanie to, o co prosił, podobnie jak siostra Raharinosy z Ugandy, która prosi nas o *Biblię dla Dzieci*, „także po to, aby mogli z niej skorzystać inni członkowie rodziny”, czy też biskupi z **Brazylia, Argentyny, Peru i Indii** – by wymienić tylko te kraje – którzy widzą, że dzięki Państwu Bóg przemawia do swoich dzieci i w ten sposób w rodzinach umacnia się Jego Słowo.



*Biskup Luis rozdaje rodzinom w Urugwaju Biblię dla Dzieci*



# Odpowiedź miłości na wołanie Pana

„Kapłaństwo to odpowiedź na odwieczne pytania nurtujące człowieka” – pisał Jan Paweł II. W nim bowiem uobecnia się „sens, który człowiek i świat otrzymują poprzez swą relację z Bogiem”.

Odpowiedź ta jest możliwa wszędzie i w każdej kulturze – zarówno tam, gdzie Kościół trwa (jak choćby w Syrii), tam, gdzie przeżywa on trudności (jak choćby w **Urugwaju**), jak i tam, gdzie głosi Prawdę w warunkach innej kultury (jak w **Papui-Nowej Gwinei**).

W Syrii, podobnie jak w innych krajach Bliskiego Wschodu, przez internet zgłasza się coraz więcej muzułmanów, którzy chcą bliżej poznać wiarę chrześcijańską. Przychodzą do kurii biskupich i do kapłanów. Aby wyjść naprzeciw takim osobom, ale i po to, by w ogóle prowadzić pracę duszpasterską, Kościół pilnie potrzebuje księży. Trwa właśnie formacja dwóch maronickich kleryków z diecezji w Damaszku. Nie mają oni nic – ani



Przed święczeniami w Bukavu – do ołtarza prowadzą Jean Baptiste jego rodzice.



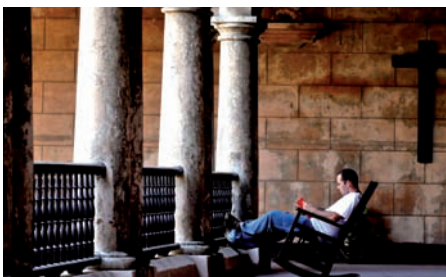
Po święceniach w Bosrze (Syria) – o. Badih obejmuje swą matkę.



Święcenia kapłańskie to w Papui-Nowej Gwinei wielkie, radosne święto.

subtann, ani ubezpieczenia, ani pieniędzy na podróże (formacja odbywa się w Libanie – w Syrii nie ma katolickich seminariów). Obiecaliśmy im 24 000 zł. Potrzeby są ogromne. Jeden z ojców zdołał w zeszłym roku uchronić dziewięć par przed rozwodem, a trzy dziewczyny przed porzuceniem wiary ze względu na chłopaka-muzułmanina. Wytrwanie w wierze jest bez kapłanów niemożliwe.

W Urugwaju powołania stanowią rzadkość. Kraj jest zsekularyzowany, panują silne nastroje antyklerykalne, a tamtejszy Kościół należy do najbiedniejszych w Ameryce Południowej. Tym ważniejsze jest zapewnienie stałego wsparcia czterem klerykom z diecezji Mercedes. Czwórkę tę – Emanuela, Germana, Sebastiana i Alfonso – czekają pierwsze święcenia, a dzięki Państwa pomocy czują się umocnieni. „Dzięki Wam lepiej odkrywam to, czego oczekuje ode mnie Bóg” – pisze Alfonso. 4000 zł na wsparcie powołań w zlaicyzowanym kraju nie jest dużą kwotą. A może jesteśmy w stanie pomóc jeszcze bardziej? Na świecie jest jeszcze tyle seminariów, które liczą na Państwa hojność – zwłaszcza teraz, gdy



Oni są filarami Kościoła – jeden z kleryków w Hawanie podczas nauki.



Paul i Steven przed swymi święczeniami – tak jak św. Paweł, stali się „wszystkim dla wszystkich”.

wskutek kryzysu nieubłagane rosną ceny ogrzewania, prądu i żywności.

Kryzys odczuwa się również w Papui-Nowej Gwinei. Ludziom brak wprawdzie pieniędzy, ale mają za to wielkie serca. W tutejszej kulturze syn jest bardzo ważny – stanowi on dla rodziców swego rodzaju zabezpieczenie. Mimo to, z radością zdobywają się na ofiarę, pozwalając, by został kapłanem. Rodzina Bernarda

należy do plemienia Simbu, które cechuje się niezwykłą gościnnością i które jako pierw-

sze przyjęło misjonarzy. Rodzice Bernarda wiedzą, że jako kapłan będzie jeszcze uboższy i nie będzie mógł wspierać ich materialnie w starości i w chorobie. Mimo to są szczęśliwi, że zostanie kapłanem. Księża stanowią tu wzór. Ich życie dla niepotrafiących pisać i czytać ludzi jest niczym lekcja miłości. W diecezji Kundiawa do święceń przygotowuje się 24 młodych mężczyzn. Na potrzeby ich formacji obiecaliśmy 64 000 zł, których nie byłoby w stanie zdobyć w inny sposób. Lekcję hojności i miłości – miłości, która jednoczy nas wszystkich – mogą dać również Państwo.



Klerycy na Ukrainie „prostuja” drogę do Kościoła.



**Latem ubiegłego roku, u progu Roku Kapłańskiego, 1300 księży wzięło udział w dniach skupienia we francuskim Ars. Przyjęcie tak wielu uczestników przekraczało możliwości finansowe diecezji Belley-Ars. Jej pasterz, Jego Ekscelencja Guy Bagnard, dziękuje Państwu z całego serca, także w imieniu wszystkich, którzy wydarzenie to organizowali. Biskup pisze, że bez Waszej pomocy wielu księży z różnych kontynentów nie byłoby w stanie przybyć do Ars i dodaje: „Jak bardzo byli umocnieni wewnętrznie i z jak wielką radością wracali do swych wiernych!”. W swych krajach będą pamiętać w modlitwie o ofiarodawcach, którzy umożliwili im przeżycie tych niezapomnianych dni w mieście patrona kapłanów, świętego Proboszcza z Ars, Jana Marii Vianney'a.**



Pierre-Marie Morel,  
Sekretarz Generalny

## Drodzy przyjaciele

*Czy można sobie wyobrazić lepsze źródło powołania niż hojna i rozmodlona rodzina? Takich życiodajnych źródeł potrzeba nam, aby Kościół mógł w tym świecie realizować swą misję miłości. Aby jednak kapłani byli dobrzy i święci, muszą otrzymać dobrą formację. Dzięki Państwu możemy zapewnić ją wielu klerikom na całym świecie, co z kolei pozwala im na głoszenie Dobrej Nowiny, a nawet prowadzenie do kapłaństwa kolejnych młodych mężczyzn. Będziemy dalej podtrzymywali ów dwutysiącletni obieg łaski – zwłaszcza teraz, w Roku Kapłańskim.*

*W przeżywaniu tego roku w szczególny sposób mają udział również konsekrowane kobiety; każda z nich bowiem, wychodząc naprzeciw propozycji Ojca Świętego, może towarzyszyć jednemu z kapłanów w modlitwie, praktykując w ten sposób „duchowe macierzyństwo”. Modlitwa ta łączy nas z Kościołem świętych w niebie, stanowiąc dla naszych kapłanów – dziś i jutro – najważniejsze oparcie. Wiele osób spośród Państwa podjęło tę inicjatywę. Dziękuję Wam za to.*

*Pierre-Marie Morel*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### *Umocnienie w powołaniu*

Załączamy niewielki datek, pochodzący z dochodu uzyskanego przez naszą kawiarenkę. Imponuje nam to, co robicie i zaszczycem jest dla nas możliwość wsparcia Was skromną sumą, abyście w dalszym ciągu mogli pomagać tak wielu potrzebującym chrześcijanom. Trudno nam wyobrazić sobie cierpienia, jakie z powodu swej wiary musi znosić wielu naszych współwyznawców – zwłaszcza kleryków i księży. Przykład ich życia umacnia nas w naszym powołaniu, a nasz datek stanowi podziękowanie dla Was oraz dla wszystkich, którzy trwają w wierze nawet w najtrudniejszych sytuacjach.

*Klerycy z Bawarii*

### *Datek zamiast klimatyzacji*

Właśnie kupiłem sobie nowy samochód – postanowiłem, że zrezygnuję z wyposażenia go w klimatyzację, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczę na

pomoc ludziom, którzy nie mają nawet tego, co jest najpotrzebniejsze do życia.

*Ofiarodawca z Francji*

### *Uśmiech wdzięczności*

Po tysiącokrotnie dziękuję Państwu i Państwa ofiarodawcom za to, że okazujecie potrzebującym hojność i solidarność, za to, że łagodzicie ich cierpienia oraz za to, że dzięki temu obdarzają nas oni uśmiechem wdzięczności.

*Siostra Neusa z Kuby*

Ośmielam się bardzo serdecznie prosić o modlitwę za mojego Syna, kapłana, który otrzymał święcenia kapłańskie w 2003 roku. Od tego czasu jestem najszczęśliwszą matką. Tak bardzo pragnę, aby mój Syn był gorliwym i świętym kapłanem. Potrzeba nam świętych kapłanów. Kapłan jest po to, aby służył Bogu i ludziom.

Niech Wam Bóg błogosławi.

Z modlitwą

*Ofiarowadczyni z Polski*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 022 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

**Redakcja:** Jürgen Liminski, Claude Piel  
**Wydawca odpowiedzialny:** Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawie parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

